

J.W. Rosłon

"Griechische Wortkunde : Einführung in die griechische Sprache", Helmut Krämer, Stuttgart 1975 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 20/2, 316-317

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przynajmniej w formie gramatyki podającej obok typowych zjawisk dla języka *koiné* odnotowywanych w Nowym Testamencie także analogiczne przykłady z LXX, czego dotąd nie czyniono w tych nielicznych gramatykach czy podręcznikach, jakimi dysponujemy. Nieśmiałą próbą było umieszczenie 17 tekstów z LXX w *Wypisach hebrajskich i greckich* J. W. Rosłona, lecz jeszcze deleka to droga do opracowania w pełni naukowego jakiejś choćby skromnej gramatyki dla ST greckiego.

J.W. Rosłon

Helmut K r ä m e r, *Griechische Wortkunde. Einführung in die griechische Sprache*, I, Stuttgart 1975, Verlag W. Kohlhammer 8^o, ss. 72.

Publikacja stanowi pomoc dla studentów teologii, którzy zgodnie z reformą wykształcenia teologicznego i projektem odnośnie studiowania języka greckiego z 1972 r. w Niemczech mają przez studium Platona poznawać w najbardziej bogatej treściowo i pięknej mowie myśl filozoficzną grecką, by przejść do studium greckiego Nowego Testamentu, jako przykładu języka *koiné* a jednocześnie źródła myśli chrześcijańskiej. Z myślą o takim kursie platońsko-nowotestamentalnym powstał ten właśnie przewodnik językowy. Po krótkim wprowadzeniu w słownictwo greckie, co jest faktycznie bardzo pożyteczne dla zyskania panoramicznego jakby poglądu na budowę i funkcjonowanie języka, następuje *Wortschatz* obejmujący 2400 wyrazów, ułożonych według 726 tematów, pod którymi figurują wyrazy pochodne i złożone, zatem przestrzega się układu, na ile to możliwe, ściśle etymologicznego. Chodzi o to, by studiujący od początku asymilował związki językowe łączące wyrazy poszczególnych grup. Z tego słownictwa przewidziano 1810 słów przydatnych do lektury Platona i 2100 do lektury Nowego Testamentu. Te ostatnie podzielono odpowiednimi znakami na 3 grupy w zależności od tego, jak często spotyka się je w NT. Przy tym jeśli ktoś się wyuczył owych 1800 słówek do Platona, ma już gotowych ponad 1500 słów do Nowego Testamentu. Na końcu dołączono jeszcze słowniczek wyrazów greckich z odsyłaczami do numerów grup tematycznych w *Wortschatz*. Myśl układania słownictwa według grup etymologicznych znalazła już szerokie zastosowanie m.in. w serii *Ludus Latinus*, w *Inventarium, Formenlehre — Wortkunde* przez W. H a r t k e i E. F r a e n k e l, Leipzig 1933, przy czym zostały tam czasowniki głów-

ne wydrukowane czerwono a pochodne i złożone słowa wytłuszczoną czcionką czarną, albo też wykorzystano druk tłusty i kursywę w tym celu. Również poprzedzano niektóre wyrazy kropką dla odróżnienia ich funkcji.

J.W. Roston

Witold Tyloch, *Odkrycia w Ugarit a Stary Testament*, Warszawa 1980, Państw. Wyd. Naukowe (PAN Komitet Nauk Orientalistycznych) 8°, ss. 126.

W 1979 r. minęła 50 rocznica odkrycia kultury ugaryckiej w Ras Szamra (dawne Ugarit), która okazała się pod wielu względami interesująca dla studium nad Starym Testamentem i to zarówno co do języka jak literatury, wierzeń i obrzędów, oraz innych dziedzin życia. Obecnie nie można sobie wyobrazić, by poważne studium językoznawcze czy nawet egzegeza tekstów Starego Testamentu nie brały pod uwagę znalezisk ugaryckich. Prof. Witold Tyloch, który w 1963 r. dostarczył nam przekładu dokumentów znad Morza Martwego (Qumran) w języku polskim, przygotował i tym razem na ten jubileusz zbiorów tekstów ugaryckich, które niewątpliwie staną się cenną pomocą dla zainteresowanych Biblią i jej współczesną egzegezą. Autor ma na swym koncie już przynajmniej 6 publikacji na temat odkryć w Ras Szamra-Ugarit i ich znaczenia dla Starego Testamentu. Pamiętał o trzydziestolecu w 1960 r. (w „Euhemerze” 4, 1960, nr 1, s. 92—112) tych wykopalisk, potem ogłosił niektóre z poematów ugaryckich i pisał o religii Fenicji i Syrii. Obecna pozycja starannie wydana i opatrzona ilustracjami, podaje własne tłumaczenie tekstów mitologicznych w rozdz. IV. Poprzednie rozdziały przypominają czytelnikowi jeszcze raz dzieje odkrycia tego miasta-państwa rozwijającego się świetnie od połowy drugiego tysiąclecia przed Chr., odczytania klinowego pisma, które już było pismem alfabetycznym o układzie spółgłosek niemal identycznym z późniejszym alfabetem fenickim i starohebrajskim (te kliny ugaryckie podaje autor po przedmowie), oraz dzieje samego Ugarit na tle historii starożytnej. W rozdz. V przedstawiona została religia Ugarit, a rozdział VI zajmuje się tymi wynikami dotychczasowych badań, które znajdują oddźwięk w tekstach starotestamentowych czy to w postaci literackiej czy w ukształtowaniu form kultycznych czy idei teologicznych. Bibliografia zawiera polskie pozycje na temat Ugarit oraz wybór cenniejszych publikacji zagranicznych. Słusznie zauważa Autor w ostatnich zdaniach *Wstępu* (s. 11): „... sądzę, że byłoby wskazane, aby i u nas zwrócić uwagę na te zagadnienia, aby